

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 2 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont 3 centów od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Szwecya i Norwegia. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie regularnej, parafialnej szkoły w Lachowicach zarzecznych w obwodzie Stryjskim przeznaczili następujące składki:

a) Właściciel dóbr Alexander hrabia Dzieduszycki przyrzekł wystawić budynek szkolny za skutecznieniem przez gminę potrzebnej do tego roboty ręcznej i pociągowej, następnie przeznaczył zapisane pod top. l. 972—984 starą, 692 nową, parcele składające się z gruntu częścią ornego, częścią łąkowego, objętości trzech morgów, które stanowią część gruntu państwa pod nomenklaturą XI., „Niwa na Łysej górze, Łan dworski“, a użytek ich przysłużyć będzie każdoczesnemu nauczycielowi.

b) Gmina przyrzekła pełnić potrzebną do wystawienia rzezonego budynku szkolnego robotę ręczną i pociągową i obowiązowała się utrzymywać budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, posprawić i dokupywać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, zrebywać i przystawiać do szkoły potrzebne na opał przez właściciela dóbr przyręczone drzewo, a w razie potrzeby zakupywać je z własnych zasilków i przystawiać do szkoły, przymtem każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 93 zł. 45 c. w. a. gotówką i dodawać 9²/₈ miedzi i 9 miarek żyta w ziarnie.

c) Nakoniec na polepszenie tej dotacji nauczyciela przeznaczył g. k. proboszcz miejscowy ix. Jan Hoszowski roczną kwotę 5 zł. 25 c. w. a., a tamtejszy dzierżawca propinacji Rabin Schwalb rocznie 3 zł. 15 c. w. a., a to obydwaj przez czas ich pobytu w Lachowicach zarzecznych.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje c. k. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej. Lwów, 12. maja 1860.

Sprawy krajowe.

(Taxa pogranicznych depeszy telegraficznych między Rosją i Austryą. — Książę Brabantu w Tryeście. — Doniesienia z Pesztu.)

— *Gazeta wiedeńska* zawiera następujące wzajemne oświadczenia między Austryą i Rosją z 18. kwietnia 1860, względem taxowania depesz telegraficznych przechodzących przez stacje pograniczne.

Rządy: austryacki i rosyjski uznały potrzebę ułatwienia obrotu telegraficznego, i podpisani pełnomocnicy zgodzili się na postanowienia następujące.

Jeśli dwie austryacko-rosyjskie pograniczne stacje telegraficzne w linii prostej nie są dalej odległe od siebie jak tylko o 10 mil, natenczas wynosić ma należytość za przesłaną depeszę pojedynczą od 1. do 20 słów jeśli nie przekracza obcego terytorium za rosyjską i austryacką przestrzeń komunikacyjną razem tylko 60 centów, czyli 38 kopijek. Za każde dalszych 10 słów należy dodawać po 30 centów, czyli 19 kopijek. Z należytości tym sposobem otrzymanej przypada połowa na każde z państw obydwóch.

Zresztą postanowienia względem korespondencji telegraficznej dawniej wydane, pozostają w mocy.

Postanowienia niniejszej umowy wchodzi z dniem dzisiejszym do wykonania, pozostają w mocy obowiązującej, pokąd trwa związek między Rosją i niemiecko-austr. stowarzyszeniem telegraficznym.

Działo się w Wiedniu 18. kwietnia 1860.

(L. S.) *Hrabia Rechberg* w. r. (L. S.) *Balabin* r. w.

— Dnia 14. b. m. zawiązał do Tryestu na pokładzie c. k. paropływu „książę Eugeniusz“ J. M. książę Brabantu, wracając z Dalmacji. J. M. arcyksiążę Ferdynand i arcyksiężna Karolina wyjechali naprzeciw dostojnego gościa na pokładzie jachtu „Fantazyja“. Książę Brabantu wysiadł w arcyksiążęcej wili Lazarovich.

— Na posiedzeniu peszteńskiej akademii z dnia 14. oznajmił dr. Toth, że miasto Peszt odstępuje instytucji narodowemu znaczne place pod budowy po części daremnie po części za bardzo niską cenę. Za tę ofiarę, której wartość oblicza p. L. Toth na 180.000 zł., podziękuje akademii w osobnym piśmie radzie gminnej.

Portugalia

(Nowe ministeryum. — Pomnik Camoensowi.)

Lizbona, 3. maja. Zwłoki księcia Terceira złożone zostały na rozkaz króla w kościele San Vicente, w grobie królów portugalskich. Izby przyzwoliły jednomyślnie dla owdowiałej księżny dotacyi 4,500.000 reisów (7000 talarów). Skład nowego ministeryum jest następujący: Pan J. d'Aquiar prezydentem ministrów bez portefeillu. Należy do partyi regeneratorów. Ministrem wojny wicehrabia do Suz, jeden z najzdatniejszych generałów Portugalii i także z tej samej partyi. Ministrem marynarki Vargas. Był przedtem sędzią i należy do partyi postępowej. Inne portefeuille zatrzymali dawniejsi ministrowie, tylko pan Casal Riberio otrzymał portefeuille finansów z portefeillum spraw zagranicznych. Tuszą, że gabinet w tym składzie będzie trwalszy i silniejszy. Posiadłościom portugalskim w zachodniej Afryce, zagraża wojna domowa, czyli raczej napaść krajowców. Rząd wyprawia 1500 ludzi pod generałem Magellanes i powierza mu rządy prowincyi Angoli.

— Lizbona wystawiła pomnik Camoensowi, największemu poecie Portugalskiemu uieśmiertelnemu spiewakowi „Luzyady“. Chwała to dzieło wszyscy. Rzeźbiarz przedstawił poetę jak patrzy z uniesieniem w niebo. W prawej ręce trzyma w zwoju swą epopeję, lewą rękę opiera o rękęję oręża. Rzeźbiarz zowie się Wiktor Bastos.

Hiszpania.

(Przyjęcie armii afrykańskiej. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 12. maja. *Gaceta* donosi, że margrabiemu Zarco del Valle nadała królowa order złotego runa. W Andaluzyi wydarzyło się kilka przypadków cholery.

— Armie powitano tu z największą serdecznością, a liczba przyjezdnych widzów, którzy przybyli umyślnie na tę uroczystość, wynosiła około 80.000. *Gaceta* donosi, że wojsku afrykańskiemu rozdany będzie medal na pamiątkę tej wojny, a czas kampanii policzony im będzie w dwójnasób. — Dzienniki rządowe zaprzeczają, by ustępował minister spraw wewnętrznych. Zmiana gabinetu mogłaby nastąpić dopiero wtenczas, kiedy rozpoczynające się obrady kortezów wyjaśnią dokładnie stanowisko każdego z ministrów. Opozycya izby deputowanych postanowiła w miejsce p. Martinez de la Rosa, stanowczego zwolennika stronictwa liberalnego, obrać prezydentem; stronictwo ministeryalne chce jednak głosować za dotychczasowym prezydentem, i spodziewa się odnieść zwycięstwo. Jenerałny kapitan Katalonii, jenerał Dulce, szczery stronnik O'Donnella, mianowany być ma grandem hiszpańskim z tytułem margrabi Castellollis.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)

Londyn, 15. maja. W sobotę po południu były recepcye w pałacu „Buckingham.“ Posłuchanie u Królowy mieli: Sennor Guitierrez, pełnomocny minister republiki Honduras, i hrabia Ludolf, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Jego Mości Króla obojga Sycylii. Ci obadwaj posłowie doręczyli Jej król. Mości swoje listy wierzytelne, a przedstawiał ich lord J. Russell, który miał również audyencyę u Królowy. O godzinie 3. opuściła Królowa z księciem małżonkiem pałac, a przed 5tą stanęła już familia król. w pawilonie obozu pod Aldershott. — Podług doniesienia w *Court-Journal* wyjedzie Królowa 19. z Londynu i zabawi cały tydzień w Osborne, gdzie też obchodzić będzie uroczystość swoich urodzin na dniu 24. maja.

— „Great-Easter“ ma odpłynąć 9. czerwca z Southamptonu do Nowego Jorku. Zabiera 300 pasażerów, pierwszej klasy. Zapłata za przewóz, wynosi 25 funtów, a za odbycie tam i na powrót podróży 40 funtów. Rząd umawia się z właścicielami okrętu o założenie podmorskiego telegrafu z Rangunu do Syngapory.

Francya.

(Książę Mikołaj. — Kwestya posiadłości nad jeziorom genewskiem. — Osada francuska na morzu czerwonym. — Wiadomości bieżące. — Nowiny dworu. — Powrót wojska.)

Paryż, 15. maja. Wielki książę Mikołaj przybył już do Paryża i oddał zaraz wizytę w Tuileryach. Słychać także, że od wczoraj znajdują się obaj infanci Karlistowscy w Paryżu.

— *Constitutionnel* zawiera następujące oświadczenie:

„Jeden z dzienników angielskich donosi, że rząd szwajcarski domaga się objąć w posiadanie całe wybrzeże jeziora genewskiego. Żądanie to, jeśli rzeczywiście istnieje, nie opiera się na niczem. Berneńska rada związkowa, co tak często odwołuje się do historii, przypomni sobie, że jeżeli traktaty z r. 1815 nadały Szwajcaryi Versoix nad jeziorem genewskim i kilka gmin wokoło Ferney-Voltaire, to gminy te od r. 1601 należały do Francji stanowiąc część dawnej prowincji Bugey, otrzymanej od Piemontu w zamian za margrabstwo Salines. Odstępując je w r. 1815, nie powracała zatem Francja uzyskanej po r. 1792 zdobyczy, ale odstępowala swoją posiadłość dawną przedrewolucyjną. Rada związkowa przypomni sobie także, że Ludwik XVI. przed rewolucją kazał w Versoix budować port handlowy i zamyslał wzniesić miasto, które miało współzawodniczyć z Genewą. Dziwną byłoby zatem rzeczą żądać od Francji po stratach z r. 1815, by dziś będąc panią Sabaudyi i południowych wybrzeży jeziora genewskiego zrzekła się korzystnych praw handlu i rybołówstwa na jeziorze, do którego posiadała tesame prawa na dwieście lat przed traktatami z r. 1815.“

— Niektóre dostawy materiałów wojennych muszą być prędzej oddane, niż pierwotna naznaczała umowa. Wskazywałoby to, że rząd chce przyspieszać przygotowania wojenne.

— Naczelnym wódz francuskiej floty śródziemnomorskiej, wiceadmirał Lebarbier de Tinan, otrzymawszy nowe instrukcje w Paryżu, odjechał do swej eskadry na wodach hyerskich.

— Konzulowie francuscy, co za urlopem znajdowali się w Paryżu, otrzymali rozkaz powrócić na swe zajmowane posady.

— Co do zamierzonej osady francuskiej na czerwonym morzu, miał rząd wynurzyć się bliżej gabinetowi londyńskiemu. Chodzi mu tylko głównie o założenie stacji węgla dla przejeżdżających okrętów francuskich. Wyjaśnienie takie było bardzo potrzebne ze strony rządu francuskiego, jeśli co do sprawy neapolitańskiej pragnie zachować ścisłe porozumienie z Anglią.

— Cesarz otrzymał pismo Don Santiago Dacqui z doniesieniem, że wybrany został prezydentem konfederacji argentyńskiej; inne zaś z zawiadomieniem, że Don Bernard Prudencio Berro został prezydentem republiki Urugway. — Według doniesień dziennika *Moniteur de la Flotte* przyspieszają przeprowadzenie z Włoch wojsk francuskich i przyborów wojskowych, ażeby nie narazić się na pomowę w chwili, kiedy zgromadzenie prawodawcze w Turynie wotować będzie w sprawie odstąpienia Sabaudyi i Nissy. Upewniają, że ściągnięcie wojsk francuskich przespieszono na żądanie rządu sardyńskiego. — Fregata parowa „Descartes“ zawinęła 11. b. m. z Genuy do Tulonu z przyborami wojennymi; a w chwili, kiedy odpływała z Genuy, stało sześć fregat w pogotowiu do przewiezienia wojsk francuskich. — Dla zachęcenia plantatorów bawełny w Algierii przyzwolił rząd premia znowu na ciąg lat dwunastu. — Dnia 24. b. m. otworzono żeglugę paropływów do Brazylii, i co miesiąca odbija paropływ z Bordeaux na Lizbonę, do zielonego przylądka, Pernambuco, Bahia i do Rio Janeiro. Również i na morze czerwone, a ztamtąd do Chin wyprawiony być ma paropływ co dni 15, lub dwa razy w przeciągu jednego miesiąca. Z Hawru do Nowego Jorku ma odbijać jeden paropływ co tygodnia. Szkoła jazdy z Saumuru ma być całkiem na nowo organizowana, i wyglądają wkrótce ogłoszenia dekretu w *Monitorze*. — Zgromadzenie jeneralne akcyonaryuszów towarzystwa kanału w Suezie odbędzie się 15. maja. P. Lesseps wprowadził tę nowność, że dla dziennikarstwa wzniesiona być ma trybuna, by publiczność mogła powziąć dokładną wiadomość o toku obrad i o uchwałach zapadłych.

— Z Tulnzy donoszą, że hrabia Montemolin zjechał tam z bratem swoim dnia 11. maja wieczorem, i że nazajutrz zrana udał się w dalszą podróż do Paryża.

— Księżna Abrantes mianowana została damą honorową księżny Matyldy, o czem *Monitor* dzisiejszy (z 15 maja) urzędownie donosi. Kontr-admirał Page podpisawszy traktat z Kochinchiną, oznaczył regulaminem z 10. lutego warunki, pod jakimi okręta francuskie i obce mogą zawijać do portu w Sajgunie. Broni i przyborów wojennych przywozić niewolno. — W mennicy paryskiej pracują usilnie nad odbijaniem monety srebrnej, której brak w obiegu zwyczajnym zaczyna być dotkliwy. — Niedaleko Lorientu odbywają się już od miesiąca próby strzelnicze z dział długości pięciu metrów, a wazących 6000 kilogramów. Doniosłość i siła pocisków jest nadzwyczajna, lecz zbyt mocne wstrząśnienie działa po każdym wystrzale czyni niepodobnem użycie dział takich na okręcie. Do obrony jednak wybrzeży są bardzo przydatne. — Członkowie korpusu dyplomatycznego odwiedzali wczoraj margrabię Antonini. Poseł neapolitański w Paryżu wręczył wczoraj urzędową protestację rządu swojego przeciw wyprawie Garibaldeggo. — Przez Paryż przejeżdżało kilku wysłańców sardyńskich, którzy zakupić mają w Anglii konie dla rządu Wiktora Emanuela. — Potwierdza to się z doniesień *Patrie*, że angielskie korwety wojenne zmusiły do wstrzymania ognia działowego neapolitańskie okręta wojenne, które chciały przeszkodzić wylądowaniu wyprawy Garibaldeggo pod Marsalą.

— Towarzystwa zabezpieczenia życia *Phoenix* i *Caisse paternelle* wzbrańały się wypłacić spadkobiercom policę niejakiego pana Tillet, który dopuścił się samobójstwa. Sąd cesarski przyznał jednak na dniu 9. b. m. słuszność spadkobiercom i obadwa towarzystwa muszą zapłacić 150.000 fr.

— *Monitor floty* potwierdza, co doniosła *Times* o zamiarach Francji w czerwonym morzu. W samej rzeczy zawinął na wyspę

„Reunion“ paropływ francuski, z potrzebnym do założenia osady materiałem. Niebawem ma przybyć do wyspy inna fregata francuska, a obadwa okręta udają się do Adulis u wybrzeży abysyńskich. Wyspa Disse będzie pierwszą stacją, którą Francja obsadzi w czerwonym morzu. Kapitan Reisset ma organizować osadę, jaką zamierza założyć Francja u wybrzeży czerwonego morza. Został też mianowany prowizorycznym gubernatorem nowej osady.

Szwajcarya.

(Bezpieczeństwo poddanych francuskich.)

Gazeta berneńska pisze: Francja użalała się ostatnimi czasy nie raz na to, że poddani francuscy nieznajdują już na ziemi szwajcarskiej potrzebnego bezpieczeństwa. Prezydent związkowy zaprzeczał temu, i żądał bliższych, urzędowych wyjaśnień, by w razie potrzebnym można śledztwo rozpocząć i złemu zaradzić. Jakoż uczyniono zadanu temu zadość dnia 9. b. m., francuska nota zażalenia wymienia dwa wypadki, które doniosł rządowi podprefekt w Gex i szef zandarmeryi z Rousses. Rada związkowa nakazała więc śledztwo niezwłoczne.

Włochy.

(Petycja mieszkańców Chambery. — Medal w pamięć wypadków wojennych z r. 1859. — Marsala. — Opatrzanie twierdz. — Agitacja Garibaldeggo. — Obrady w izbie deputowanych. — Wybory. — Składki. — Wylądowanie ochotników.)

Turyń, 14. maja. *Independance belge* zamieszcza telegraficzną wiadomość, że rada prowincjonalna w Chambery zaniósła prośbę do sardyńskiego rządu, by przyspieszył wykonanie traktatu odstąpienia i zażegnał niebezpieczeństwa dalszej niepewności. *Opinione* utrzymuje stanowczo, że rozprawy nad traktatem odstąpienia wytoczą się w izbie deputowanych nieodzwownie w przyszły poniedziałek.

Na posiedzeniu izby z dnia 12go maja wniósł deputowany Bernardi, by wybić medal w pamięć wypadków wojennych z roku 1859. Cavour oświadczył się przeciw wnioskowi, zarzucając, że przysporzyłby wydatków a umniejszyłby znaczenie istniejącego wojskowego medalu za waleczność w boju. Izba poszła za zdaniem hrabi Cavour i odrzuciła wniosek.

— Korrespondent dziennika *Nord* pisze z Turynu: Garibaldi będąc amerykańskim obywatelem i kapitanem okrętowym wywiesił na swym okręcie gwiazdzysty sztandar północnej Ameryki.

— *Patrie* podaje następujące szczegóły co do miejsca, gdzie wylądował pierwszy oddział wyprawy Garibaldeggo. Marsala leży o 150 kilometrów od Palerma u przylądka Boco i prowadzi znaczny handel winem, tudzież pomarańczami, cytrynami, zbożem i solą. Miasto liczy 2000 mieszkańców a pomiędzy tymi wielu kupców angielskich. Port zasypany jest piaskiem jeszcze od czasu, kiedy Karol V. obwarował go przed zbliżeniem się floty Solimana II. Wylądowanie w tem miejscu świadczy o śmiałości zamysłów Garibaldeggo. Uderza na północne wybrzeża, gdzie znajdują się warownie, i jeśli je zdobędzie, to zaraz silne zajmie stanowisko. Lecz i wojska neapolitańskie przysposobiły się do silnego oporu; zaopatrzone w wszelkie potrzeby i naprzód zawiadomione o zamierzonym zamachu, mogą koncentrować się łatwo na wszystkich punktach wybrzeży mianowicie około Palerma, Messiny, Trapani, Marsali i Grigenti.

— *Independance Belge* donosi z Neapolu pod dniem 9. maja, że z Gaety odmaszerowały dwa pułki, a świeże posyłki wojska, dział, amunicyi i żywności odpływają codziennie na wyspę. W nocy z dnia 8. na 9. maja odeszło wojsko do Salerna, gdzie zagrażało powstanie; w pobliżu Neapolu pozajmowali żołnierze wszystkie ważniejsze punkta strategiczne i cała okolica znajduje się niejako w stanie oblężenia.

— Dzienniki turyńskie obwieszczają proklamacye Garibaldeggo, któremi ludność Rzymu i Neapolu wzywa do powstania. W Genui przygotowuje się jawnie druga wyprawa, nowi ochotnicy zaciągają się w dwóch biórach werbunkowych, z których jedno znajduje się przy ulicy Garibaldeggo. Dnia 9. zawinął do Genuy okręt kupiecki, który w podróży spotkał się z flotylą Garibaldeggo. Jak zeznaje kapitan, składa się ekspedycja z pięciu paropływów i trzech okrętów zagłowych.

— Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 11. b. m. przedłożył hrabia Cavour traktat względem odstąpienia Nissy i Sabaudyi. Na wniosek deputowanego Mazzoldi, by znieść karę śmierci, przystąpiła izba do porządku dziennego, przyrzekając wrócić do tego przedmiotu w obradach nad regnaminem procesów karnych. Neapolitański poseł w Turynie Canafari miał dnia 12. b. m. podejmować herby z pałacu poselstwa i gotuje się do wyjazdu.

— Muncypalność w Alessandryi na posiedzeniu z dnia 30. kwietnia odrzuciła wniosek, by nadać Garibaldiemu prawo honorowego obywatelstwa.

— *La Nazione* utyskując na brak udziału w świeższych wyborach, zaczyna temi słowy:

„Z głębokim zalem donosimy, że polityczne wybory w Florencyi nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Brakowało przy urnach wyborczych niewielkiej jeszcze liczby wyborców.“

Ta „nie wielka liczba wyborców“ — co nie stawiała się u urn wyborczych — dodaje *wieczorna gazeta wiedeńska* — musiała przecież wynosić więcej niż dwie części zapisanych, bo jedna trzecia część wystarcza już do legalności wyboru. Nie wiele szcze-

śliwszym był podobno rząd i w ośmiu prowincjonalnych kolegiach wyborczych, bo ile dotąd wiadomo w jednym tylko miejscu, Arezze, przyszło do ważnego wyboru.

— Zaledwie Wiktor Emanuel opuścił Sienne, a już dnia 28. z. m. wybuchły zaburzenia, wywołane drożyzną żywności.

— *Dresd. Journ.* powiada w korespondencji z Genuy z dnia 5. maja, że Piemont zachowuje się na pozór neutralnie w obec powstania sycylijskiego i stara się przeszkodzić zaciągom i składkom pieniężnym na rzecz powstania, w rzeczywistości jednak zbierają się takie składki z taką wolnością, możnaby nawet rzec bezczelnością, że Europa wpałaby w zdumienie, gdyby się o wszystkim dowiedziała dokładnie.

„Paropływ cesarskich posyłek, „Le Capitol“ nie wiedząc może sam o tem powiedział powstańcom 30.000 ludiorów 600.000 fr. w złocie. Pieniądze te wpłynęły z subskrypcji, narzuconej zamożnym obywatelom Florencji. Łudzeni obietnicą, że Florencja stanie się później stolicą Włoch zjednoczonych, musieli choć niechętnie złożyć przepisana im sumę, do której przyczynili się i składki na milion karabinów. Nie można się zatem dziwić, jeżeli ajenci rewolucji przebiegają wyspę całą i płacą dziennie 4 lari każdemu zwerbowanemu chłopu. Muszą za tę cenę zniechęcić się sprzymierzeńcy, bo zwykły zarobek nie przynosi tyle.“

— Depesza turyńska z 14. maja wieczorem donosi: „Wylądowanie Garibaldeggo pod Marsalą potwierdza się. Depesze, które donoszą to, dodają, że po dokonaniu wylądowania zabrały neapolitańskie okręta wojenne paropływ „Piemonte“, a paropływ „Lombardo“ zatopiły.“

Druga depesza z Turynu donosi: „W walce, która poprzedziła wylądowanie w ekspedycji Garibaldeggo, poległo czterech ochotników. Na wodach, gdzie lądowali ochotnicy, stał okręt angielski. Jak się zdaje, udało się korpusowi ekspedycyjnemu wysadzić na ląd swoje zapasy broni i amunicji. Inne transporta broni sprowadzili powstańcy na ląd na kilka dni przedtem u wybrzeża południowego.“

Szwecya i Norwegia.

(Przemowa Króla do Stanów.)

Sztokholm, 7. maja. Przedwczorajsze publiczne składanie hołdów Królowi zamknęło szereg uroczystości koronacyjnych w szwedzkiej stolicy. Przemowa Jego król. Mości do stanów państwa była dosłownie następującej treści:

„Wielmożni, szlachetni i dobrze urodzeni, przezacni, czcigodni i szanowni, dostojni, rozumni, poważani, oświeceni, sławetni i uczciwi mili panowie i szwedzcy mężo! W kościele przed świętym ołtarzem Boga ponowiłem ślub mój temu narodowi, który przed pół wiekiem powołał na rządę swego mego wielkiego przodka, i którego pomyślność w spokojnym panowaniu popierał usilnie mój od nas wszystkich z głębi serca nieodżałowany ojciec. Zaczem mili panowie i szwedzcy mężo powołałem was dzisiaj, by odebrać od was przysięgę, której dopełnienie ma zapewnić pomyślności ojezyźnie. Odziedziczony od ojców obyczaj, by król i naród wzajemnie, jawnie i świętymi węzłami zespajali ściśle swoje przyszłe losy, nie jest czczą i próżną formą. Moje i wasze serca pojmują jasno jego znaczenie i uroczysta chwila dzisiejsza nie zatrze się nigdy w naszej pamięci. Żyjemy w czasach, kiedy we wszystkich krajach jakiś dziwny niepokój wstrząsa umysły, przejmuje niechęcią do istniejącego a rwie do jakiejś lepszej acz częstokroć ciemnej przyszłości.“

Łaska opatrności ocaliła półwysep skandynawski od gwałtownych wstrząśnień, jakich inne doznały państwa. Z spokojną rozwagą i silnem zaufaniem w swego Króla ustawami związanego umiał nasz naród czerpać pożytek z doświadczeń innych krajów, nie narażając się na niebezpieczeństwa, jakie zagrażają tym, co w każdym ruchu widzą znaki nowego życia, w każdej zmianie dowód postępu. Powinniśmy postępować naprzód na wszelki wypadek, bo stagnacya w stosunkach politycznych jest zarówno szkodliwa jak i niepodobna do utrzymania, nie możemy jednak nierozważnie pędzić naprzód. Spokojnym ale za to pewnym krokiem powinni Król i naród ręką w rękę postępować do swej szczytnej wspólnej mety — pomyślności ojezyzny! Oby dzień ten uświęcił związek, jaki zawieramy, by osiągnąć te zamiary.“

Bogate dary natury nie nastroczają się same na północy, potrzeba ich dobywać siłą, pracą i zahartowaniem, ale za to północ wydaje silny naród, który z głębokich kopalń wyzyskuje skarby gór, a z roli umie dostateczny wydobywać plon. Spokój, jedność, pilność gorliwa i wytrwała — to są podstawy pomyślności północy, a będą się starał usilnie zachować i rozwinać je silniej. „Kraj należy budować ustawami!“ (*Land skall med lag bygges*, godło Króla). Nikt nie może stać nad prawem, nikt nie może wychodzić z pod jego opieki. Na tem polega prawdziwa, jedyna równość, a możecie zaufać silnie, że będą się starał utrzymać ją na zawsze. Żądam od was teraz mili panowie i szwedzcy mężo przysięgi hołdu i wierności. Odbieram ją z przekonaniem, że jest tak szczerą, jak przysięga, którą ja sam złożyłem, i zostaje dla was z całą moją królewską łaską i przychylnością.“

Cztery stany sejmowe złożyły kolejno przysięgę z odkrytą głową. Starym obyczajem odprawila się uroczystość składania hołdu pod wolnym niebem na górze zamkowej.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Przygotowania wojenne.)

Warszawa, 15. maja. Zeszłego czwartku zamordowany został we własnym mieszkaniu tutejszy urzędnik głównego archiwum Królestwa Polskiego, Wincenty Kozłowski, starzec 77letni. Sady miejscowe i policya poczyniły natychmiast potrzebne kroki dla wysledzenia sprawców tej zbrodni.

Petersburg, 11. maja. *Goniec Odeski* donosi, że wszystkie pułki w Rosyi południowej zostały zmobilizowane. Do regularnych czernomorskich kozaków nadszedł temi dniami rozkaz przystąpić do pogotowiu do boju, ażeby pułkami połączyć się z 45.000 armią rosyjską nad Prutem.

— *Journal de St. Petersburg* zartuje „z fantazyi wielkich polityków salonowych“, którzy w podróży pana Lavalette do Stambułu upatrują odnowienie kwestyi orientalnej, i niedopuszczają, by pan Budberg mógł zabawić kilka dni w Paryżu z rodziną, bez przywiązania do tego wielkiej kombinacji politycznej. Tymczasem podają dzienniki rosyjskie, a osobliwie *Wjedomości* nieustanne skargi na położenie chrześcian w Oryencie, a *Rosyjska gazeta petersburska* donosi, że jeneralny inspektor twierdz rosyjskich, Wielki książę Mikołaj, ma zwiedzać wszystkie twierdze rosyjskie na granicy Prus, Austrii i Turcyi, ażeby na przypadek wojny znajdowały się w należywym stanie.

Turcya.

(Koncepcyje wojsk tureckich.)

Hamburska *Börsenhalle* otrzymała na Petersburg z 9. maja wiadomości z Sofii w Bulgaryi, że Turcya znaczne koncentruje wojska pod rozkazami baszów Sulejmana i Osmana. Główne zastępy stoją pod Nisą i Kustendże. Z Bosnii, mianowicie w Sarejewie donoszą, że cała prowincya, podobnie jak Herzegowina i Bulgarya, przedstawia widok wielkiego obozu. W armii nie tają, że te przygotowania są na Serbę, ale rosyjscy korespondenci utrzymują, że postępowanie Serbii nie daje bynajmniej powodu do takiego wystąpienia wysokiej Porty.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 19. maja. Król, neapolitańska ambasada tutejsza otrzymała następującą depeszę: **Neapol**, 18. maja. Wojska królewskie uderzyły pod Calatasini (między Marsalą i Palermem) bagnetem na bandy Garibaldeggo i rozbiły je całkiem. Powstańcy zostawili na pobojowisku swój sztandar i mnóstwo poległych i raniomych, między którymi znajduje się także jeden przywódzca.

Paryż, 16. maja. *Opinion nationale* pisze: „Na wezwanie ministerjalne zawieszamy wszelkie ogłoszenia względem subskrypcji dla Garibaldeggo.“

Paryż, 18. maja. Ostatnie wiadomości nadesłane dziennikowi *Patrie* utrzymują, że Garibaldi sam niewysiadł w Sycylii.

Marsylia, 17. maja. Wiadomości z Konstantynopola z 9go b. m. potwierdzają koncentrację 60.000 Rosyan w Besarabii. Zaburzenia w Tesalii są już przytłumione.

Marsylia, 18. maja. Zapewniają, że okręt wojenny „Donauwörth“ i fregata „Descartes“ odplynęły z wysp hyeryjskich do Aden. Dywizya Bazaine otrzymała rozkaz odwołujący.

Londyn, 18. maja. Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu *izby niższej* oświadczyło kilku członków, że subskrypcya na ekspedycję Garibaldeggo sprzeciwia się ustawom. Jeneralny prokurator odpowiedział, że rząd nie będzie prześladował subskrybentów. Lord *John Russell* odpowiadając na interpelacyę pana Osborne, bronił postępowania angielskich kapitanów okrętowych pod Marsalą, i dodał, że nie przekroczyli swego obowiązku. — Wczorajsza *Morning Post* podała depeszę paryską, która powiada, „że sytuacja jest zawiślana, ponieważ korpus Garibaldeggo w drodze do Neapolu przechodził przez państwo rzymskie.“

Mazzini zaprzecza, jakoby znana proklamacya do Sycylian wyszła od niego.

W telegramie z Londynu z 16go zaszła pomyłka. Powinno być: Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu *izby niższej* oświadczył lord *John Russell*, że rząd nie otrzymał żadnych wiadomości o koncentracji wojsk rosyjskich nad Prutem, a tureckich pod Widyem. — Dalej powiedział minister na tem samym posiedzeniu: Otrzymałem od angielskiego posła w Paryżu depeszę o rozmowie jego z panem Thouvenelem. Minister francuski oświadczył co do tej sprawy, że jeśliby miały nastąpić jakie kroki w tym względzie, nie działałaby Rosya sama, ani też w związku z Francją, lecz wspólnie z wszystkimi głównymi mocarstwami.

Dublin, 17. maja. Urzędowa proklamacya zakazuje werbowanie do obcej służby.

Turyn, 18. maja. Garibaldi znajdował się 15. b. m. w Alcamo. W Roppa przyszło do walki, w której wojska królewskie zostały odparte. W Palermie ogłoszony jest znowu stan oblężenia.

Nadeszły świeże wojska. *Gazeta uff. del Regno* odpiera zarzut, jakoby ministerjum było współnikiem Garibaldeggo. — Słychać, że rząd kazał skonfiskować dochody opróżnionego arcybiskupstwa.

Medyolan, 17go maja. Kardynał Corsi w Pizach zakazał dzwonić na uroczystość konstytucji. Dnia 13go b. m. uwięziony

został biskup w Faenzie, który również zakazał duchowieństwu obchodzić uroczystość konstytucji. Dotąd jednak zostaje tylko pod strażą karabinierów w swoim pałacu, ponieważ stan zdrowia nie pozwala go zabrać do więzienia. — Francuska kompania inżynierów w Lombardii wyruszyła już do Francji. — Dziennikowi *Unione* donoszą z Florencji z 10go b. m., że Austria wezwwała Piemont, ażeby wojska sardyńskie ustąpiły z Toskanii w przeciagu trzech tygodni. (Gazeta wiedeńska dodaje, że wiadomość ta jest zupełnie bezzasadna.) — Jak donosi *Perseveranza*, pisał Garibaldi do towarzystwa żeglugi parowej Rubattino: „Jeżeli naród nie wynagrodzi wam zabranych okrętów, to ja zaspokoje sam waszą szkodę z sumy ofiarowanej na milion karabinów.“

Medyolan, 18. maja. Na posiedzeniu izby z 16. przedłożył minister spraw wewnętrznych wnioski ażeby izba przyzwoliła 300.000 lirów na wsparcie wychodźców politycznych. Minister wojny proponował rozszerzyć sardyńską ustawę rekrutacyjną na nowe prowincje rozpocząć zaraz pobór do wojska.

Genwa, 18. maja. Wiadomości z Neapolu przyniosły pogłoskę, że ochotnicy Garibaldeggo znieśli cały pułk strzelców.

Bononia, 13go maja. Dziś zrana kazał rząd uwięzić zastępcę arcybiskupa Monsignora Ratta i odwieźć do Alessandrii. Obwiniony jest, że zakazał plebanom spiewać *Te Deum* w uroczystość konstytucji. Dla odprawienia nabożeństwa kościelnego powołał rząd duchownych ze sąsiednich prowincji. Słychać, że także kardynał Vanicelli w Ferrarze został uwięziony. — Gdy Garibaldi wstąpił na wybrzeże rzymskie, wysłał Lamoriciere wojska ku granicy Romagnii, a uwiadomiony o tem rząd piemoncki wyprawił natychmiast wojska z Liwurny i Florencji do Romagnii.

Berlin, 18. maja. W tutejszej sferze dyplomatycznej opowiadają sobie, że po oświadczeniu księcia Gerczakowa w Petersburgu względem Turcji w obec reprezentantów innych mocarstw, zaprotestował poseł angielski sir Crampton natychmiast przeciw objawionemu zamiarowi Rosji.

Kolonia, 17. maja. Dzisiejsza *Gazeta kolońska* zawiera telegram z Paryża z 16go b. m. z doniesieniem, że wiadomość podaną w *Indép. belge* o zwołaniu konferencji dyplomatów w Petersburgu ogłosił Kisselew *falszycą*.

Kopenhaga, 18. maja. Według doniesienia w dzisiejszym *Dagbladet* miał rząd duński założyć w Berlinie protest przeciw rozprawom izby względem Szlezewiku i przeciw postępowaniu ministra Schleinitza.

Korfu, 12. maja. Lord nadkomisarz wydał upomnienie przeciw rozszerzaniu niepokojących pogłosek.

Ateny, 10. maja. Lavalette przyjechał tu dziś; jutro będzie na obiedzie u dworu i zabawi tu trzy dni.

Konstantynopol, 12. maja. Lavalette ma doręczyć Porcie notę, żądającą przeprowadzenia Hat-Humajumu. — Bułgarowie przedłożyli Porcie petycję, w której żądają zupełnego odłączenia od kościoła prawowiernego. — Soliman Basza, który ma odjechać z obszernem pełnomocnictwem do wzburzonych prowincji północnych, jest jeszcze w Stambule. — Usuniętemu niedawno pierwszemu szambelanowi Sultana Osmanowi Baszy, wytoczył rząd proces o defraudację na 28 milionów piastrow i skonfiskował jego majątek. — Omer Basza otrzymał miesięczną pensję 30.000 piastrow.

Dwa paropływy wiozą wojska do Albanii i Hercegowiny dla uzupełnienia tamtejszych garnizonów. — Turecka eskadra ewolucyjna odplywa na śródziemne morze. — Toskański konsul w Salonicie zdał sprawy konsulatu sardyńskiemu konsulowi. — W Lamii miała policja odkryć spiszek pomiędzy Grekami i uwięzić winowajców. — Wiadomości z Libanonu zapowiadają bliskie starcie między Druzami i Maronitami.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. maja.

Hotel rosyjski: PP. Wierzykowski Wład. — Wociechowicz Alex., radca tajny i Bernatowicz Wład., z Rosji. — Szeliski Kaz., z Chodackowa. — Hr. Daun Borkowski Alex., z Winniczek. — Hr. Rusocki Józef, z Lipicy dolnej. — Bocheński Józef, z Głębozka. — Ks. Sanguszkó Wład., z Gumniska.

Hotel europejski: Chwalibóg Jan, z Lipowiec.

Hotel angielski: Br. Dlabojewski Ern., e. k. rotm., z Klausenburga. — Strzelbicki Józef, e. k. notaryusz, z Czortkowa. — Lewicki Hip., z Jaworowa.

Dnia 20. maja.

Hotel rosyjski: Br. Horoch Sew., z Morańca. — Czermiński Jul., z Gliniska. — Wiśniewski Tad., z Krystynopola. — Cielecki Ferdyn. i Witosławski Adam, z Krakowa.

Hotel europejski: Hr. Rościszewski Alex., z Wołynia. — Baroni Jan, ze Słowicy.

Hotel Lwowski: Witkowski Tad., ze Soroki.

Pod kolej żelazną: Katyński Jul., z Wieszki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. maja.

PP. Hildebrandt, król. bawars. konsul generalny, do Wiednia. — Rudnicki Teod., do Strzałek. — Pieniążek Józef, do Sanoka. — Truskolawski Hen., do Jasionowa. — Łodyński Hier., do Milatyna. — Listowski Józef, do Kątów. — Hr. Dzieduszycki Kaz., do Niesuchowa. — Hr. Romer Wilh., do Stępy.

Dnia 20. maja.

PP. Sermak Józef, adwokat krajowy, do Przemyśla. — Lewicki Hipolit, e. k. notaryusz, do Jaworowa. — Traczewski Piotr, do Brzozowa. — Pruszyński Józef, do Paryża. — Starzyński Boj., do Derewni. — Żurkowski Jan, do Zadnrowiec. — Kriegshaber Alojzy, do Kabarowiec. — Leszczyński Wojc., do Dużego pola. — Malinowski Lub., do Ostrowczyka. — Mazaraki Szcz., do Stanisławowa. — Kasprzycki Jan, e. k. podporucznik, do Wiednia. — Traczyński Stan., do Tarnowa. — Hr. Potocki Teod., do Krakowa. — Kownacki Tadeusz, e. k. podporucznik, do Przeworska. — Sabski Olg., do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.40	+ 12.5°	87.9	wschodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.23	+ 17.9°	59.1	" "	" "
10. god. wiecz.	325.48	+ 13.8°	82.0	" "	" "

Po południu deszcz 0. ... 17.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „**Urodziny w Paryżu**,” dramat w 6ciu aktach z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 19. maja.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski wal. austr.	6	22	6	34
Dukat cesarski	6	26	6	30
Półimperyal zł. rosyjski	10	85	11	5
Rubel srebrny rosyjski	2	11	2	14
Talar pruski	2	—	2	5
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicj. listy zastawne za 100 złr. } bez	84	50	85	50
Galicj. obligacje indemnizacyjne } kuponów	70	30	71	30
5. Pożyczka narodowa	77	30	78	30

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. maja.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78.30. Metaliki po 5% za 100 zł. 68.25; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicji —; Bukowiny —; Akeye. Banku narodowego sztuka 851 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 181. —; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 114.50. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 134. —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 3/4, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

KRONIKA.

(Sławna markietanka.) Czwarty liniowy pułk francuski, co świeżo powrócił z Algierji i stanął załogą w Aix, posiada w orszaku swym markietankę, jakiej drugiej naprózno szukać w świecie. Teresa Jourdan urodzona w Besançon w r. 1765, wstąpiła w r. 1779 do czwartego pułku i nie opuściła go po dzień dzisiejszy, a zatem całych lat 80 przepędziła nieprzerwanie u jego chorągwi. Za pierwszego cesarstwa poślubiła kapitanowi Patru, straciła męża pod Lutzen, i po niedługiej przerwie powróciła znowu do zawodu markietanki. W tej chwili liczy lat 95 i rzuca na ciele i umyśle żyje z pensji, jaką jej wyznaczył korpus oficerów. Nierozłączona od pułku uczestniczyła w wyprawach do Egiptu, Niemiec, Polski, Hiszpanii, Rosji i Afryki.

(Lot wędrowny pelikanów.) Z Rosławia w gubernii smoleńskiej piszą do gazety wychodzącej w Moskwie, że dnia 16. i 17. marca widziano przeciągające stado pelikanów w obwodzie rosławskim wzdłuż rzeki Iputa w kierunku

ku Polsce. We wsi Rozrytoje, gdzie wycoczywały nocną porą, upolowali myśliwi kilka tych ptaków, i zachowali na pamiątkę. Zachodzi teraz pytanie, jak mogło to ptactwo strefy południowej (z rozprzestrzenionymi skrzydłami 1 1/2 sążnia długości) zablakać się wśród mroźnej zimy pod 63 stopień szerokości północnej, i przebyć tak daleką przestrzeń (do 1500 wiorst), jaka jest od morza kaspijskiego i czarnego? Warto się nad tem zastanowić.

(Inserat turecki.) Wychodzący w Konstantynopolu dziennik turecki „*Dzerride Hawadis*“ ogłasza następujące uwiadomienie: „Młoda dziewczyna, nazwiskiem Delisz, z pokolenia Nogajców, lat 17 i dobrego pochodzenia, z pięknem wychowaniem, i której brat piastuje godność beja, szuka męża, któryby jej się mógł podobać. Bliższa wiadomość u Hafuza Baszy, prezydenta komisji dla wychodźstwa czerkieskiego.“